

Protokół Nr VI/2015
z przebiegu obrad VI sesji Rady Gminy Lubiszyn
odbytej w dniu 18 lutego 2015 roku

Sesja rozpoczęła się o godz. 14⁰⁰ i zakończyła się o godz. 16⁴⁰

Na sesji obecnych było 15 radnych według załączonej listy obecności.

Do punktu 1 porządku obrad:

E.Leśniewski – Przewodniczący Rady Gminy – dokonał otwarcia VI zwyczajnej sesji Rady Gminy Lubiszyn, witając radnych i przybyłych gości.

Stwierdził, iż na stan 15 radnych na sesji obecni są wszyscy radni, wobec czego rada może obradować i podejmować prawomocne uchwały.

Chciałbym pogratulować nowo wybranym sołtysom, jak i ponownie wybranym sołtysom.

Do punktu 2 porządku obrad:

E.Leśniewski - przedstawił proponowany porządek obrad:

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie kworum.
2. Ustalenie porządku obrad.
3. Projekt uchwały w sprawie zatwierdzenia planu pracy Komisji Rewizyjnej na 2015r.
4. Projekt uchwały w sprawie przyjęcia Strategii Rozwoju Gminy Lubiszyn na lata 2015-2020.
5. Projekt uchwały w sprawie wyrażenia opinii do projektu uchwały Sejmiku Województwa Lubuskiego w sprawie wyznaczenia obszaru chronionego krajobrazu „Puszcza Barlinecka”.
6. Projekt uchwały w sprawie określenia kryteriów rekrutacji do przedszkoli i oddziałów przedszkolnych w publicznych szkołach podstawowych prowadzonych przez Gminę Lubiszyn, które będą brane pod uwagę na drugim etapie postępowania rekrutacyjnego, określenia liczby punktów za każde z tych kryteriów oraz określenia dokumentów niezbędnych do potwierdzenia tych kryteriów.
7. Sprawozdanie z wysokości średnich wynagrodzeń nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego w szkołach prowadzonych przez Gminę Lubiszyn za 2014r.
8. Przyjęcie protokołu z III sesji Rady Gminy.
9. Sprawozdanie Wójta Gminy z pracy między sesjami.
10. Sprawozdanie Przewodniczącego Rady Gminy z pracy między sesjami.
11. Interpelacje i wnioski radnych.
12. Sprawy różne.
13. Zamknięcie obrad sesji.

A.Terlecki – Proszę o wprowadzenie do porządku obrad projektu uchwały w sprawie wyboru przedstawiciela Gminy Lubiszyn do reprezentowania w Stowarzyszeniu Lokalna Grupa Działania pod nazwą „Kraina Szlaków Turystycznych”.

Rada Gminy jednogłośnie przyjęła wniosek Wójta Gminy.

E.Leśniewski - przedstawił porządek obrad po zmianach, który został jednogłośnie przyjęty w niżej podanym brzmieniu:

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie kworum.
2. Ustalenie porządku obrad.
3. Projekt uchwały w sprawie zatwierdzenia planu pracy Komisji Rewizyjnej na 2015r.
4. Projekt uchwały w sprawie przyjęcia Strategii Rozwoju Gminy Lubiszyn na lata 2015-2020.
5. Projekt uchwały w sprawie wyrażenia opinii do projektu uchwały Sejmiku Województwa Lubuskiego w sprawie wyznaczenia obszaru chronionego krajobrazu „Puszcza Barlinecka”.
6. Projekt uchwały w sprawie określenia kryteriów rekrutacji do przedszkoli i oddziałów przedszkolnych w publicznych szkołach podstawowych prowadzonych przez Gminę Lubiszyn, które będą brane pod uwagę na drugim etapie postępowania rekrutacyjnego, określenia liczby punktów za każde z tych kryteriów oraz określenia dokumentów niezbędnych do potwierdzenia tych kryteriów.
7. Projekt uchwały w sprawie wyboru przedstawiciela Gminy Lubiszyn do reprezentowania w Stowarzyszeniu Lokalna Grupa Działania pod nazwą „Kraina Szlaków Turystycznych”.
8. Sprawozdanie z wysokości średnich wynagrodzeń nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego w szkołach prowadzonych przez Gminę Lubiszyn za 2014r.
9. Przyjęcie protokołu z III sesji Rady Gminy.
10. Sprawozdanie Wójta Gminy z pracy między sesjami.
11. Sprawozdanie Przewodniczącego Rady Gminy z pracy między sesjami.
12. Interpelacje i wnioski radnych.
13. Sprawy różne.
14. Zamknięcie obrad sesji.

Do punktu 3 porządku obrad:

E.Leśniewski – przedstawił projekt uchwały w sprawie zatwierdzenia planu pracy Komisji Rewizyjnej na 2015r.

Rada Gminy jednogłośnie podjęła w/w uchwałę Nr VI/26/2015.

Do punktu 4 porządku obrad:

E.Leśniewski – przedstawił projekt uchwały w sprawie przyjęcia Strategii Rozwoju Gminy Lubiszyn na lata 2015-2020.

A.Laskowiec – Komisja Budżetu i Spraw Gospodarczych zaproponowała pewne poprawki, które zostały naniesiona i wydała opinię pozytywną.

J.Domagała – Myślę, że dużo spraw tu umieściliśmy a ponieważ to nie jest sztywna ramówka, jeżeli uznamy, że cokolwiek trzeba zmienić to zawsze możemy to wprowadzić.

Rada Gminy jednogłośnie podjęła w/w uchwałę Nr VI/27/2015.

Do punktu 5 porządku obrad:

E.Leśniewski – przedstawił projekt uchwały w sprawie wyrażenia opinii do projektu uchwały Sejmiku Województwa Lubuskiego w sprawie wyznaczenia obszaru chronionego krajobrazu „Puszcza Barlinecka”.

T.Wereszczyński – Komisja Rolnictwa, Leśnictwa i Ochrony Środowiska pozytywnie zaopiniowała ten projekt uchwały.

Rada Gminy większością głosów (14 „za”, 1 „wstrzymujący się”) podjęła w/w uchwałę Nr VI/28/2015.

Do punktu 6 porządku obrad:

E.Leśniewski – przedstawił projekt uchwały w sprawie określenia kryteriów rekrutacji do przedszkoli i oddziałów przedszkolnych w publicznych szkołach podstawowych prowadzonych przez Gminę Lubiszyn, które będą brane pod uwagę na drugim etapie postępowania rekrutacyjnego, określenia liczby punktów za każde z tych kryteriów oraz określenia dokumentów niezbędnych do potwierdzenia tych kryteriów.

G.Skorupska – Komisja Oświaty i Spraw Socjalno-Komunalnych pozytywnie zaopiniowała tą uchwałę. Jest to nowa uchwała, która określa nowe zasady przyjęć dzieci do przedszkoli, oddziałów przedszkolnych w szkołach podstawowych oraz innych form wychowania przedszkolnego.

M.Naczek – Chciałbym uściślić pewne rzeczy, dlatego że moje pewne wątpliwości budzi wartość punktowa za poszczególne punkty, m.in. pkt 2 mówi, że kandydat, który korzystał będzie z pełnej oferty przedszkola (powyżej podstawy programowej wraz z posiłkami) uzyskuje punktów 30. Jest to druga najwyżej punktowana wartość, pomijając pierwszy punkt, gdzie jest rzecz oczywista, tj. obowiązek, który ciąży na gminie. Uważam, że jest to swego rodzaju dyskryminacja tych najsłabszych, tych najbiedniejszych. Czy jeśli ktoś się nie zgodzi na to, aby pozostawić dziecko poza 5-godzinnym czasem pracy gdzie jest ta podstawa programowa realizowana, czy w związku z tym rodzic takiego dziecka będzie musiał dopłacać do tych pozostałych godzin, czy nie? Nie jest to uściślone. Chciałbym się dowiedzieć jak ta sytuacja wygląda?

W tym przypadku, jeśli jest to 30 pkt. a trzeba byłoby do tego dopłacać a nie jest to powiedziane, dlatego pytam, to ci najbiedniejsi mają znowu wiatrem w oczy. W obronie tych osób chciałbym to rozstrzygnąć i wyjaśnić.

Kolejny pkt 5 też nie wiem, czy dobrze go rozumiem. Myślę, że dobrze rozumiem, ale nie chcę uwierzyć w to co widzę, czyli kandydat będący dzieckiem pracownika zatrudnionego na czas nieokreślony w danej placówce ma dodatkowo 5 pkt. Szanowni Państwo chciałbym zaznaczyć, że jeśli w mojej pracy, na uczelni byłaby sytuacja, że jakkolwiek kandydat do pracy miałby bonus, dlatego że jego ojcem jest dziekan to by za to po prostu wzięła się Prokuratura. Chciałbym się dowiedzieć, czy dobrze to rozumiem? Jeśli dana osoba pracuje w placówce, czy w przedszkolu, czy w szkole i za to kandydat ma dodatkowych 5 pkt, to naprawdę tego nie rozumiem. Może moje oburzenie jest bezpodstawne. Chciałbym poddać to dyskusji. Teraz, jeśli weźmiemy pod uwagę liczenie punktów. Jeśli jest sytuacja taka, że ktoś spełnia pkt 3 i 4, czyli kandydat, którego rodzeństwo będzie kontynuowało edukację w danej placówce lub zgłoszenie do placówki jednocześnie dwojga dzieci i którego oboje rodzice pracują, ma łącznie 25 pkt., to jest mniej niż fakt, że określi się, że będzie absolutnie cały dzień to dziecko w przedszkolu. Co jest ważniejsze? Chodzi tu o rangi. Czy te punkty na pewno chcemy przegłosować w tym wymiarze, jakie tutaj mamy? Punkt 5 budzi moje silne kontrowersje. Chciałbym się dowiedzieć, czy aby dobrze to odczytałem?

A.Terlecki – Pierwsza sprawa, 30 punktów, jeśli będzie korzystał z pełnej oferty przedszkola. Poddajemy Państwu pod rozważenie taką właśnie propozycję. Jak wiemy przedszkola gminne są w dużej mierze dotowane z środków budżetowych. To Państwo rozważycie, czy powinien ten zapis być i taka punktacja, czy też nie. To jest propozycja. Państwo podejmiecie decyzję. My uważamy natomiast, że w tych przedszkolach gminnych dla naszych dzieci na chwilę obecną jest tych miejsc aż za dużo, bo w jednym i w drugim przedszkolu jest jeszcze pula miejsc, która nie jest wykorzystana przez naszych wychowanków i są przyjmowane dzieci z zewnątrz. Natomiast, jeśli kiedyś przyjdzie do decydowania i przyjmowania jakiegoś kryterium to musimy mieć to przygotowane i tu Pan radny dobrze zrozumiał ten zapis, jeżeli chodzi o te 5 pkt., o których mówiliśmy. Toteż uważam, że ten zapis powinien się znaleźć w tym regulaminie, właśnie kandydat będący dzieckiem pracownika zatrudnionego w przedszkolu. Często jest tak, że w ten, czy w inny sposób pracownicy mają taki bonus. I tu chciałbym wyjaśnić, nigdy na podstawie 5 punktów nie dojdzie do dyskwalifikacji dziecka, bo to jest tylko 5 pkt. Natomiast jak Państwo widzą punktacja za inne rzeczy jest znacznie wyższa. Przede wszystkim promujemy osoby mieszkające na terenie naszej gminy i ten obowiązek chcemy spełniać w pierwszej kolejności. Później bierzemy pod uwagę to czy dane dziecko korzysta z pełnej opieki, później czy oboje rodzice pracują. Więc te 5 pkt to jest tylko taki margines.

M.Nacz – Jestem zdziwiony samym faktem pojawienia się tego zapisu, bo on troszeczkę trąci Folwarkiem Orwellovskim mówiąc wprost a więc wszystkie świny są równe, ale te świnki są równiejsze. W państwie demokratycznym nie może być sytuacji takiej, według mojej oceny, że z tego tytułu, że mam kogoś w danym urzędzie już mam bonus z tego tytułu. To jest moje osobiste odczucie i dlatego je wyrażam. Skoro te 5 pkt. jest tak mało istotne to może je wyrzucić? Jeśli chodzi o tę podstawę programową, nie uzyskałem odpowiedzi, czy ci rodzice będą musieli dopłacać do tej podstawy ponadprogramowej?

A.Terlecki – Oczywiście, że nie będą dopłacali. Jeżeli ktoś zdecyduje się na to żeby dziecko było 5 godzin no to jest ta podstawa programowa i za nic nie płaci. Nie będzie takich sytuacji, że ktoś pozostawia dziecko na 5 godzin a płaci za dodatkowe 3 godziny.

M.Naczek – Pytam o to, co się stanie po tych 5 godzinach, jeśli zostawi tego dzieciaka? Czy musi płacić, czy nie? Bo za 5 godzin wiem, że nikt nie płaci.

J.Skrodzka – Każda dodatkowa godzina jest płatna i to wynika z ustawy.

M.Naczek – Dlatego tutaj staję w obronie tych troszeczkę mniej zamożnych.

J.Skrodzka – Ustawowo jest ujęte, że tylko do 5 godzin jest bezpłatnie. Natomiast powyżej 5 godzin jest dodatkowo złotówka za każdą godzinę.

M.Naczek – Wyraziłem swoją opinię. Państwo w głosowaniu zdecydujecie. Jestem za wycofaniem punktu 5.

B.Pampuchowicz – Wydaje mi się, że mówimy o różnych rzeczach, bo uchwała precyzuje zasady rekrutacji i punktujemy dziecko z konkretnymi preferencjami, natomiast nie mówimy o odpłatności.

M.Naczek – Proszę mnie sprostować. Wiem, że może troszeczkę staję okoniem w tym momencie. Jeśli zdarzy się taka sytuacja, bo jak rozumiem w tej chwili takiej sytuacji nie mamy, ale jeśli, bo przecież po to podejmujemy taką decyzję, ona się może wydarzyć, to w takim przypadku kandydat, który deklaruje się a mamy zapisane, że on musi się zadeklarować i tego musi się trzymać, ma 30 punktów. Ten, który się nie zadeklaruje nie ma 30 punktów a są to punkty decydujące o przyjęciu tego dziecka do przedszkola. Więc nie zgodzę się z tym, że nie mówimy tu o warunkach finansowych, bo to wiąże się z warunkami finansowymi.

J.Skrodzka – Ustawa mówi, że obowiązek szkolny jest od piątego roku życia a reszta jest poddana rekrutacyjnym kryteriom, z tego względu, że nie ma tylu miejsc ile jest dzieci w wieku przedszkolnym. Musimy też dostosować liczbę przyjętych dzieci do liczby miejsc w przedszkolu, jakimi dysponujemy. Przed tymi kryteriami są jeszcze kryteria dodatkowe. Jest ich siedem i każde z tych kryteriów zawiera element stymulujący, bo na tym polega rekrutacja. Gdyby w przedszkolu było tyle miejsc ile dzieci nie byłoby żadnego problemu. To, że się punktuje dziecko pracownika to jest tylko i wyłącznie ukłon dla nauczycieli, którzy chcą pracować w naszej gminie. Nie porównywałabym tego do uczelni i urzędu, bo to jest zupełnie co innego.

M.Naczek – Różnimy się w ocenie tego 5 punktu.

S.Andrzejewski – Może to przedyskutować w przerwie na Komisji Socjalnej?

G.Skorupska – Możemy przegłosować, czy radni są za, czy przeciw. Kolega powiedział, co miał do powiedzenia. Każdy widzi inaczej. Na komisji wypracowaliśmy stanowisko i za tym jesteśmy. Nie tylko u nas tak jest, podobnie jest w Gorzowie.

M.Naczek – Mam wątpliwości, co do wartości punktowej. Nie mam najmniejszych wątpliwości, że komisja świetnie pracuje i tego absolutnie nie neguję, tylko wyrażam swoje wątpliwości, co do rangi poszczególnych punktów, które decydują o przyjęciu dziecka dla przedszkola, dlatego że wydaje mi się, wiem tu chodzi o pozyskiwanie dodatkowych funduszy na działalność przedszkola. Nie ma najmniejszych wątpliwości, o co tutaj chodzi. Natomiast i państwo i ja w pewnym momencie staniemy naprzeciw tych rodziców i oni zapytają, no, ale nie do końca nam o to chodziło, złotówka do złotówki to się wydaje tylko 2 zł dodatkowo dziennie, ale jak się pomnoży przez liczbę dwudziestu paru dni to, jeśli tych dzieciaków jest 2-3 to robią się już dziesiątki złotych. Dla części osób dziesiątki złotych to już pokaźny wydatek w budżecie. Wyłącznie o tych osobach myśląc mówię to, co mówię.

E.Leśniewski – Co Pan proponuje?

M.Naczek – Zmienić wartość punktową. Można byłoby poddać dyskusji jeszcze temat tego punktu na forum Rady Gminy tak, aby równoważnie punkt 2 i 3 były po 15 punktów. Natomiast pozostałe 2 punkty mają siłę przekonania punktu pierwszego. Uważam, że punkt 5 powinien być całkowicie ściągnięty. To są moje propozycje.

J.Obara – Może jest zauważona słuszna racja, ale dałbym taki czas próby. Czy można do tej uchwały wrócić?

A.Terlecki – Oczywiście.

J.Obara – Może spróbujemy, bo jak słyszę w przedszkolach mamy tyle miejsc, że nie ma tego problemu. Trzeba obserwować i można do tego punktu wrócić.

M.Naczek – Wycofuje swój wniosek.

Rada Gminy większością głosów (9 „za”, 1 „przeciwny”, 5 „wstrzymujących się”) podjęła w/w uchwałę Nr VI/29/2015.

Do punktu 7 porządku obrad:

E.Leśniewski – przedstawił projekt uchwały w sprawie wyboru przedstawiciela Gminy Lubiszyn do reprezentowania w Stowarzyszeniu Lokalna Grupa Działania pod nazwą „Kraina Szlaków Turystycznych”.

A.Laskowiec – Komisja Budżetu i Spraw Gospodarczych pozytywnie zaopiniowała ten projekt uchwały.

A.Terlecki – Zanim przejdę do projektu uchwały to przyłączam się do tych gratulacji, które składał już Pan Przewodniczący. Wielu z Państwa te gratulacje składałem osobiście, natomiast nie na wszystkich zebraniach mogłem być, więc tym z Państwa, którym już gratulowałem składam te gratulacje ponownie. Tym, którym mam okazję pierwszy raz złożyć gratulacje również bardzo serdecznie gratuluję. Wierzę, że ten wybór dokonany przez mieszkańców będzie korzystnym wyborem i Państwo będziecie godnie reprezentowali swoje miejscowości.

Korzystając również z okazji chcę Państwu przedstawić Panią Joannę Skrodzką – Zastępcę Wójta, powołana na to stanowisko 30 dni temu.

Wracając do kwestii tej uchwały, jak Państwo wiecie jesteśmy zrzeszeni w Stowarzyszeniu Lokalna Grupa Działania Kraina Szlaków Turystycznych i w związku z tym, żeby dbać o nasze interesy musimy tam mieć swojego przedstawiciela. Do tej pory przedstawicielem gminy była zastępca wójta Pani Małgorzata Miszkiewicz. W związku z tym, że pewne zmiany w gminie zaszły i Pani Małgorzata nie pełni już funkcji wice wójta stąd też ta uchwała.

J.Obara – Wiem, że skład przedstawicieli gminy jest 3 osobowy. Wiem, że wybieramy trzech przedstawicieli: gminy, społeczny i przedsiębiorców. Czy te zmiany będą też dotyczyć pozostałych osób?

A.Terlecki – Jeżeli chodzi o te dwie pozostałe osoby muszę się dowiedzieć, na jakich zasadach one zostały wskazane i jak doszło do tego, że w tej chwili gmina jest przez te osoby reprezentowana. Nawet nie wiem dokładnie, kto to jest.

W.Zwieruho – Kto to jest?

J.Obara – Pan J.Witkowski i Pani E.Czyżniejewska.

A.Terlecki – Na jakich zasadach odbyło się wskazanie tych osób? Bo jeżeli chodzi o uchwały rady poprzedniej kadencji to tylko wskazywaliśmy jednego reprezentanta.

G.Miszkiewicz – Są 3 osoby. Osoba, która reprezentuje Urząd Gminy, czyli była zastępca, teraz też będzie Pani zastępca. Osoba, która reprezentuje przedsiębiorców w gminie i tą osobą jest Pan Witkowski. Poprzednio był Pan Nikodem ze Ściechowa, który zrezygnował. Trzecia to osoba, która działa społecznie, np. szefowa Koła Gospodyń Wiejskich. Pierwsza osoba była wybrana z zebrania, które tu się odbyło. Było na nim chyba dwadzieścia kilka osób i została wybrana pani ze Stawu, która zrezygnowała. Następnie była jeszcze jedna osoba, która zrezygnowała i dopiero Pani E.Czyżniejewska. Tak że nie jest to łatwy chleb. Jest to praca społeczna, po godzinach i trzeba naprawdę dużo czasu poświęcić i oczywiście nieodpłatnie.

A.Terlecki – Myślę, że w Krainie Szlaków Turystycznych będą też nowe osoby i będą nowe powołania, bo ta kadencja też się kończy. Miałem informację, że ona się kończy na przełomie czerwca i lipca, więc tutaj nie planuję dokonywania żadnych zmian. Natomiast nie mogę pozwolić na to żebyśmy przez kolejne pół roku nie mieli tam reprezentanta, dlatego proponujemy tą uchwałę.

J.Domagała – Byłam na ostatnim spotkaniu, gdzie było podsumowanie II etapu projektu „Osobowości” z terenu szlaków turystycznych. Byłam gościem zaproszonym, pięknie to wyglądało. Jest pamiątka po tym II etapie i przekaże to dla gminy. Również mam dla p.Miszkiewicz, jako podziękowanie. Rozmawiałam z Panią Prezes Stowarzyszenia Iloną Wojciechowską i muszę powiedzieć, że była bardzo zadowolona ze współpracy z Gminą Lubiszyn i z ludzi, którzy na rzecz Krainy Szlaków Turystycznych bardzo dużo robili. W tej

księżde z naszej gminy są ujęte 3 osoby, tj. Pani Kozłowska z Wysokiej – malarka, jest Pani Róża Smarslik, która pracuje igłą, czyli krzyżykuje obrazy i różne inne rzeczy. Pan Leszek Jamróz, który też zajmuje się malarstwem. Natomiast oczywiście była wymieniona Pani Beata Nawrocka i te podziękowania były. Niestety nie mogła być. Jesteśmy naprawdę wdzięczni, jako Gmina Lubiszyn, szkoda tylko, że na terenie naszej gminy tych osobowości jest bardzo dużo i być może zostały wybrane tylko te osoby. Jeszcze raz składam podziękowania.

B.Nawrocka – Są tu umieszczone tylko trzy osoby. Opracowywałam to i tam było zaproponowanych 40 osób z naszej gminy. Na stronie Krainy Szlaków Turystycznych w galerii osobowości są te osoby. Ta książka miała wyjść w tym programie. Wyszła 1,5 roku później, ale dobrze, że coś takiego jest.

W.Zwieruho – Panie Wójcie, czy wiemy, jaki jest bilans pozyskanych środków z Krainy Szlaków Turystycznych w poprzedniej kadencji przez Gminę Lubiszyn i pozostałe gminy?

A.Terlecki – dzisiaj nie mam tego zestawienia. Wcale nie wygląda to tak różowo jak się mówi. Tego typu przedsięwzięcie jak Kraina Szlaków Turystycznych musimy oceniać po efektach a nie po poklepywaniu po ramionach. U mnie była Pani Dyrektor Ilona Wojciechowska i miałem bardzo dużo zastrzeżeń do tej współpracy w ramach Krainy szlaków Turystycznych. Wtedy przedstawiła mi zestawienie. Widziałem ile inne gminy zyskały w K Sz.T a ile Gmina Lubiszyn. Gmina Lubiszyn ok. 300.000zł., Gmina Santok ponad 0,5 mln.zł., która nie zabiegała o to strasznie mocno, bo rozmawiałem na ten temat z przedstawicielami z Santoka. Gmina Bogdaniec ponad 1 mln.zł. Więc powiedziałem Pani Wojciechowskiej, bo to nie jest tak, że my jesteśmy skazani na Krainę Szlaków Turystycznych i na współpracę z nimi. To im zależy na tym, żeby Gmina Lubiszyn była ich członkiem, bo jeżeli my wypadniemy, a w ostatnim czasie wypadło również Gmina Łągów, też chyba nie do końca zadowolona z tej super współpracy, to się okaże, że Kraina Szlaków Turystycznych straci rację bytu. Więc im bardzo zależy na tym żebyśmy byli członkiem, dlatego przyjeżdżają do mnie na spotkanie mniej więcej w 2 tygodnie po rozpoczęciu kadencji żebyśmy się stamtąd przypadkiem nie wycofali. Do nas sygnały płynęły również z innych takich grup, gdzie chętnie by nas przyjęli. Powiedziałem, że możemy współpracować, ale nie takich zasadach jak dotychczas, że dostajemy pół tych pieniędzy, które dostają gminy porównywalne z nami.

T.Ciaś – Panie Wójcie, 300.000zł. to nie jest mało? To jest za okres poprzedniej kadencji?

A.Terlecki – To jest za okres poprzedniej kadencji.

T.Ciaś – Pan mówi, że np. Bogdaniec 1 mln. zł. Jakie są zasady żeby wejść w K Sz.T. Ile musimy dać na inwestycje, żeby np. odzyskać? Chodzi o to, że budżet Gminy Bogdaniec jest dużo większy.

A.Terlecki – Pan myśli, że budżetu Gminy Lubiszyn w poprzedniej kadencji, Pan był 4 lata radnym, nie było stać żeby wyłożyć na dofinansowanie 05, mln., czy 1 mln.?

T.Ciaś – Pan też był radnym, Przewodniczącym Rady.

A.Terlecki – Oczywiście, że było nas stać.

J.Domagała – Uważam, że nie wszystko należy przeliczać na złotówki. Bo ciężko pracowaliśmy żeby wizerunek gminy i naszych miejscowości był taki, jaki jest w danym miejscu. Trzeba i nie raz wyłożyć tysiąc złotych na autobus żeby pokazać się gdziekolwiek i trzeba dać półtora tysiąca żeby nas było widać. Bo spotykamy się poza gminą i miło jest wiedzieć, że słyszy się o nas. Nie wiem, czy te 300.000zł. to jest dużo, czy mało, ale czasami trzeba się zastanowić, że nie wszystko da się na te złotówki przeliczyć, bo wizerunek jest bardzo ważny i za to nie raz też trzeba zapłacić.

Rada Gminy jednogłośnie podjęła w/w uchwałę Nr VI/30/2015.

Do punktu 8 porządku obrad:

Rada Gminy zapoznała się ze sprawozdaniem z wysokości średnich wynagrodzeń nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego w szkołach prowadzonych przez Gminę Lubiszyn za 2014r.

Do punktu 9 porządku obrad:

Rada Gminy jednogłośnie przyjęła protokół z III sesji.

Do punktu 10 porządku obrad:

Radni zapoznali się ze sprawozdaniem Wójta Gminy z pracy między sesjami.

A.Terlecki – Powiem o tym, czego w sprawozdaniu nie ma a wydarzyło się między sesjami. Myślę, że jest to istotna rzecz a mianowicie mieliśmy wizytę Pana Wice Wojewody J.Świrepo. To dobrze wróży, bo pokazuje, że Gmina Lubiszyn jest dla niego istotną jednostką samorządową. Druga rzecz w tym krótkim czasie. Udało mi się zorganizować ważne spotkanie, dla nas bardzo ważne. Spotkanie, na które poprosiłem Panią Starostę Gorzowską i Pana Starostę Myśliborskiego. Zależy mi na tym, aby budować dobre wspólne relacje, budować dobrą atmosferę i lobbing dla jednej z dróg powiatowych, której nie uda się zrobić bez pozyskania pieniędzy unijnych. A pieniądze unijne można pozyskać wtedy, kiedy wokół jakiegoś przedsięwzięcia skupia się kilku partnerów. Mam tu na myśli drogę od Wysokiej przez Ściechów aż do Stawu. Oczywiście zrobienie tej drogi jest ogromnym wyzwaniem. Pewnie w 4 lata to się nam nie uda. Będę uważał za ogromny sukces, jeśli uda się ją zrobić w części, ale żeby pozyskiwać na nią pieniądze trzeba zacząć od tego, że najpierw się ją wpisuje do strategii i o to w tej chwili głównie zabiegam. I na tych dwóch rzeczach chcę się skupić. Oczywiście wydarzyło się również szereg innych rzeczy.

T.Ciaś – Spotkanie odnośnie utworzenia na terenie gminy oddziału Kostrzyńsko Słubickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Co by miało tam być?

A.Terlecki – To są bardzo atrakcyjne tereny dla KSSSE położone w pobliżu już istniejącego oddziału pod Gorzowem. Objęcie danego terenu w obszary działania KSSSE dla nas nie niesie żadnych skutków. Nie musimy być właścicielem gruntu. Otwiera to jedynie drogę do tego żeby ewentualny podmiot zainteresowany zainwestowaniem na tym terenie skontaktował się z właścicielem gruntu. My tworzymy do tego ramy prawne. Rozmawialiśmy na ten temat z człowiekiem, który te sprawy załatwia od strony formalnej. Przeprowadzenie tego procesu to jest koszt rzędu ok. 5 tys.zł. i moglibyśmy z taką inicjatywą wystąpić. Oczywiście Gmina przygotowuje komplet dokumentów, które trafiają do Ministerstwa Gospodarki i tam zapada decyzja, czy obejmujemy te tereny strefą, czy też nie. Natomiast korzyść z tego, że tereny objęte będą strefą i później znajdzie się inwestor, jaka jest to wiemy. To jest podatek od nieruchomości, 2 % z inwestycji dla gminy.

G.Skorupska – Sytuacja ośrodka zdrowia w Baczynie. Czy wiadomo, kiedy pani doktor wróci?

A.Terlecki – Teraz jest 3 razy w tygodniu lekarz. Pani doktor miała zabieg, teraz ma rehabilitację i ta rehabilitacja się przeciąga. To jest bardzo niekomfortowa sytuacja dla pacjentów. Rozmawiałem z Panią Dyrektorem GLS w Gorzowie na ten temat. Natomiast, jeśli chodzi o lekarzy to sytuacja w tej chwili jest trudna. Udało mi się wynegocjować, że 2 razy w tygodniu będzie lekarz rodzinny i 1 raz w tygodniu przyjmuje pediatra. Natomiast te problemy będą do powrotu Pani doktor Przybylak. Sytuacja tam naprawdę jest trudna. Mam nadzieję, że do takich sytuacji nie będzie dochodziło, ale nie chciałbym żeby ktoś próbował zbijać kapitał polityczny na tej sytuacji, że tam są trudności z obsługą medyczną i próbuje się odpowiedzialnością za to obarczyć mnie. Jestem ostatnią osobą, która chciałaby żeby ta obsługa tak wyglądała. Natomiast jestem w stanie zrozumieć to, że Pani doktor poświęciła tam kawał życia, a dzisiaj jak wymaga tego żeby się leczyć i rehabilitować to ma nadzieję, że będziemy mówili jednym głosem w obronie Pani Doktor Przybylak i będziemy czekali, kiedy ona wróci. Oczywiście możecie wzywać do tego żeby podjął bardziej radykalne kroki.

J.Domagała – Widzę, że Pan Wójt rozmawiał z naszymi partnerami ze strony niemieckiej, był również na Dniu Babci i dziadka w Lubnie. Chciałabym spytać właśnie, co z nami seniorami na temat współpracy z naszymi partnerami ze strony niemieckiej. Jak to Pan Wójt dalej widzi?

A.Terlecki – Zachęcam do tego żeby nadal się angażować. Wcześniej była wizyta partnera niemieckiego u nas i to powiedziałem. Bardzo mi zależy na tej współpracy, bo widzę z tego ogromne korzyści. To też zadeklarowałem podczas spotkania u nas i później w Briesen. Mamy już kalendarz imprez, które będziemy wspólnie realizowali. Podkreślałem wielokrotnie, że jeżeli coś dobrze funkcjonuje to nie zamierzam tego burzyć. Zależy mi na tym żeby seniorzy się integrowali i działali przy współpracy ze stroną niemiecką, bo są z tego korzyści, więc zachęcam do tego jak najbardziej. Ze swojej strony zawsze, kiedy będę mógł będę te działania wspierał.

Do punktu 11 porządku obrad:

E.Leśniewski – Przed moim wyjazdem spotkałem się też z Wicewojewodą J.Świrepą. Rozmawialiśmy o drogach, schetynówkach. Konkretnie o drodze w Kozinach. Znamy się z Konkursów Agroligi. Niewiele wywalczyłem, bo sytuacja taka jest. Potem wyjechałem do sanatorium na 3 tygodnie. 16 lutego mieliśmy 3 komisje od godz. 12⁰⁰ do godz. 16³⁰. Jestem wdzięczny, że radni się angażują, że dyskutują.

Do punktu 12 porządku obrad:

E.Leśniewski – Proszę, aby wszelkie interpelacje i wnioski składać na piśmie.

T.Ciaś – Jeżeli Pan mówi o pisemnych wnioskach to jest jeszcze coś takiego jak protokół z sesji gdzie widać, co kto mówi.

G.Skorupska – Sprawa poboczy przy drodze z Lubna do Baczyny i ogromne dziury na drodze z Lubna do Lubiszyna. Prosiłabym o remonty tych dróg.

A.Terlecki – Sytuacja na drodze do Lubna jest tragiczna. Rozmawiałem na ten temat. Jeśli chodzi o drogę Lubno – 130 to jest priorytetowe działanie we współpracy z Powiatem. Oni nadal zamierzają występować o środki i kontynuować te odcinki, bo część na tej drodze Kłodawa-Witnica została zrobiona. To mamy na uwadze. Natomiast, jeśli chodzi o drogę Lubno – Tarnów to też jesteśmy po rozmowie z Powiatem, tylko niestety wielkiego dofinansowania na tą drogę raczej nie dostaniemy. W porozumieniu z Powiatem etapami tak jak zrobiliśmy teraz 500 metrów, mam nadzieję, że do końca kadencji tą drogę uda się poprawić. Mamy na uwadze drogi powiatowe w całej gminie.

J.Domagała – Nie będę się rozwodziła, bo zarówno p.Kierownik, jak i p. Wójt wie, o które kawałki drogi u nas w Wysokiej chodzi. Na razie jest przymrozek i jest wszystko w porządku, ale jak przyjdą deszcze to koło tego nowego sklepu będzie tragicznie. Trzeba tam pomóc. Jako sołectwo możemy jakieś niewielkie pieniądze dać. Natomiast Pan Kierownik sugeruje, że coś ma tu się robić i będzie to tańszym kosztem. Tylko żeby to nie było za długo, bo nieraz tańszym można narobić większych problemów.

A.Laskowiec – Chciałabym zapytać o pobocza drogi Jastrzębiec-Chłopiny. Droga jeszcze jest w miarę, ale jak chodzi o wyminięcie samochodów to jest tragedia. Czy były prowadzone jakieś rozmowy i czy jest jakaś szansa?

A.Terlecki – Rozmowy na temat dróg powiatowych prowadziliśmy wielokrotnie. Część działań została już podjęta. Natomiast, jeśli chodzi o prace konserwacyjne to Powiat też działa na podstawie budżetu i w tej chwili do pewnych działań przystępują. Możecie być pewni, że ja z nimi rozmawiam i myślę, że te rozmowy idą w dobrym kierunku. Część rzeczy zostało już na naszych drogach zrobiona, z czego się cieszę. Zdaję sobie sprawę z tego, że to nie wszystkich zadowala. Chcielibyśmy więcej, ale trzeba uszanować to, że nie jesteśmy jedyną gminą w powiecie. Mają też inne zadania i trzeba na to też spojrzeć od tej strony. Nie jestem w stanie powiedzieć, kiedy to pobocze będzie naprawione. Jak chcecie możecie zaprosić starostę na sesję, ale podejrzewam, że powie wam niewiele więcej niż ja w tej chwili. Nie uda nam się w ciągu 2 miesięcy nadrobić wszystkich zaległości.

G.Miszkwicz – Chciałbym podziękować Panu Wójtowi za odpowiedź na moją interpelację z 7 stycznia. Jeśli pan Wójt mógłby szerzej na ten temat powiedzieć. Może o przybliżonym terminie?

A.Terlecki – Wszystko jest napisane w odpowiedzi na interpelację. Nie namawiajcie mnie do tego żebym składał Wam obietnice a potem nie mógł się z nich wywiązać. Mówię uczciwie jak sprawy wyglądają i tak jest tam napisane, jeżeli sytuacja nam na to pozwoli to państwo będziecie o tym decydowali, czy jedno, czy drugie zadanie będzie robione. Przecież niczego nie zrobię sam.

G.Miszkwicz – Ale Pan Wójt będzie proponował?

A.Terlecki – Będę proponował, ale to wy będziecie podejmowali decyzje.

G.Miszkwicz – O jaką nakładkę chodzi, na której drodze?

K.Łukaszcuk – Chodzi o drogę, o której Pan pisał.

G.Miszkwicz – Czyli o nawierzchni takiej jak była do tej pory?

K.Łukaszcuk – Tak.

A.Terlecki – Czy tak powinna działać gmina? Na zebraniu wiejskim w Tarnowie dowiaduję się, że wydaliśmy 230.000 zł. na drogę na Huby, o którą mieszkańcy walczyli od lat, co mówią o tej drodze, jak narzekają. Wolałbym do tematu tej drogi nie wracać a nie wyklądać na nią kolejne 50 czy 60 tysięcy. Ta droga jest zrobiona tak, że jest podniesiona i w tej chwili nie można zjechać a auta nie mogą się minąć.

K.Łukaszcuk – Wiącek już robił tam pobocze.

Z.Zakrzewski – Ale czym to było robione, łopata i grabkami?

A.Terlecki – Jeżeli wydajemy pieniądze to powinniśmy to robić tak żeby nie trzeba było do tego wracać. Wydano 230.000zł. na drogę i ja mam znowu problem, bo mieszkańcy Tarnowa chcą żeby poprawić tą drogę. To co ma powiedzieć Pan Leśniewski, który w ogóle nie ma drogi?”

Z.Zakrzewski – Z tego, co wiem tak się nie robi drogi. Tam woda stoi na środku drogi. Ktoś źle odebrał tą drogę.

T.Ciaś – Pytanie do Rady Prawnego, art. 19 – chodzi o wybór nowego przewodniczącego rady gminy. Art. 10 mówi, że w ciągu jednego miesiąca od daty złożenia rezygnacji, natomiast statut mówi o czymś innym. Proszę mnie poprawić, jeśli statut nie doprecyzowuje ustawy.

T.Wojcieszński – Proszę o 5 minut.

T.Ciaś – Na poprzedniej sesji zapytałem Wójta, czy mogę dostać informację dotyczącą wyboru radcy prawnego. Pan powiedział, że nie mogę tej informacji dostać. Chciałbym się dowiedzieć, na jakiej podstawie? Z informacji, jaką uzyskałem od swoich prawników zgodnie

z regulaminem udzielania zamówień, powinna być sporządzona notatka służbowa i ja, jako radny i każdy obywatel ma prawo wglądu do takich dokumentów, bo są to informacje jawne i chciałbym takie cos na przyszłą sesję dostać.

A.Terlecki – Na przyszłej sesji udzielę odpowiedzi.

T.Ciaś – Podatki od nadleśnictwa. Mamy ponad 2 mln. Na koncie z podatków odzyskanych z opłat leśnych. Chciałbym żeby Wójt poinformował wszystkich radnych, czy te pieniądze będziemy zwracali? Chciałbym się dowiedzieć ile spraw wygraliśmy w Samorządowym Kolegium Odwoławczym i Naczelnym Sądzie Administracyjnym i ile spraw przegraliśmy, ile spraw jest prowadzonych w SKO i NSA?

A.Terlecki – Otrzyma pan odpowiedź.

T.Ciaś – Czy jest Pan pewien na 100%, że na ul. Lipową nie jesteśmy w stanie odzyskać żadnych pieniędzy w tym roku? Chcę żeby Pan to powiedział jasno i otwarcie.

A.Terlecki – Otrzyma Pan odpowiedź.

T.Ciaś – Jeśli chodzi o oczyszczalnię ścieków w Lubiszynie. Pan mówił, że nie wszystkie pieniądze będą zwrócone, że nie mamy szansy na odzyskanie VAT-u.

A.Terlecki – Skąd Pan to słyszał?

T.Ciaś – Z Pana ust.

A.Terlecki – W tej chwili podjęliśmy kroki żeby ten VAT odzyskać.

T.Ciaś – Dlaczego na prywatną działkę wywozi Pan gruz i utwardza teren przy przedszkolu w Baczynie? Przypomnę Panu, również Pan głosował w 2012r. za tym gdzie przeznaczaliśmy 20.000zł. na przerobienie ogrodzenia przy przedszkolu po to, żeby autobus mógł zawracać. Wydaliśmy na to ok. 4 tys. zł.

A.Terlecki – Jeżeli Pan pyta o miejsce przy przedszkolu, to tak jest, że tam rzeczywiście zostało stworzone miejsce do zawracania autobusu. Natomiast miałem spotkanie z przewoźnikiem, który realizuje dowozy szkolne na terenie naszej gminy i to miejsce, w którym autobus powinien zawracać, często jak przyjeżdża, jest zastawione przez rodziców, którzy przywożą dzieci do przedszkola. Ten autobus jedzie nieco dalej i zawraca na działce prywatnej. Krótko mówiąc ten autobus tą działkę rozjechał i chcąc rozwiązać problem zdecydowaliśmy o tym, że przywrócimy to miejsce do stanu poprzedniego. Stąd decyzja o tym, aby tą działkę wyrównać.

T.Ciaś – Dlaczego my to robimy a nie przewoźnik? To my rozjechaliśmy tą działkę, czy przewoźnik?

A.Terlecki – Przewoźnik na nasze zlecenie.

T.Ciaś – Było takie zlecenie, że może rozjechać działkę?

A.Terlecki – Przewoźnik, który na nasze zlecenie realizuje dowozy dzieci do szkoły.

T.Ciaś – To, po co wydaliśmy te 20.000zł. i bez problemu przez 2 lata autobus zawracał a jest ten sam kierowca, ten sam autobus i nigdy nie było problemów a teraz ni stąd, ni zowąd, żeby było mu łatwiej?

A.Terlecki – Myślę, że powinniśmy się przyjrzeć sprawie instalacji lamp na ul. Szkolnej-bocznej.

T.Ciaś – To jest droga publiczna.

A.Terlecki – Panie Sołtysie, czy szkolna boczna to jest droga publiczna, czy to jest droga gminna?

J.Witkowski – Gmina miała to przejąć.

T.Ciaś – Panie Wójcie, Pan dobrze wie, na jakim to jest etapie. Sam pan głosował żeby Gmina przejęła tą drogę.

A.Terlecki – Fakt jest taki, że ta droga nie została przejęta. Natomiast Gmina w poprzedniej kadencji wykonała na tej drodze inwestycję. Bo to, o czym my w tej chwili mówimy to jest przywrócenie działki do stanu poprzedniego. To jest zupełnie inna kwestia niż wykonanie inwestycji typu instalacja lamp na działce prywatnej.

T.Ciaś – No dobrze, w poprzedniej kadencji powstały tam lampy, a w jeszcze poprzedniej 8 lat temu, też był Pan radnym, gmina tam zainwestowała i zrobiła drogę.

A.Terlecki – Wtedy nie byłem radnym.

T.Ciaś – To jest publiczna droga, po której każdy może jeździć.

A.Terlecki – To nie jest droga gminna. Pan w tej chwili doprowadził do tego, że przeanalizuję, czy te lampy zostały postawione zgodnie z prawem.

J.Skrodzka – Chciałabym odpowiedzieć dla Pana T.Ciasia. Wydaje mi się, że byliśmy na różnych zebraniach.

T.Ciaś – Na zebraniu sołeckim w Baczynie została podana kandydatura p.J.Obary a p.Wice Wójt powiedziała, że radny nie może być w radzie sołeckiej.

J.Skrodzka – Pojawił się problem, czy w radzie sołeckiej może być pani, która jest przewodniczącą Koła Gospodyń Wiejskich. To jest jedyny temat, o którym rozmawialiśmy i nic innego w tych kwestiach nie mówiłam.

J.Witkowski – Zgłosiłem kandydaturę p.J.Obary a w tym momencie Pani powiedziała, że nie może być, bo jest radnym.

J.Skrodzka – Być może pokryło się to pytanie i zostałam źle zrozumiana.

A.Terlecki - Myślę, że temat działki w Lubiszynie ciągle nie jest wystarczająco omówiony. Państwo macie wrażenie, że działkę można było oddać. Na dzisiejszą sesję przyniosłem pismo dekretnowane 04.12.2014r. przez Pana Wójta T.Karwasza do Pana Kierownika. Natomiast to pismo czekało na mnie. Przedstawię je Państwu (stanowi zał.).

Czy to jest jasne, że Agencja nas nie prosiła i jasne jest, jeśli chodzi o sankcje, jakie nam groziły, że chodzi o zwrot aktualnej wartości nieruchomości a nie o zwrot nieruchomości? Czy jeszcze dla kogoś to nie jest jasne?

T.Ciaś – Czy możemy zobaczyć umowę, która była zawarta 10 lat temu?

A.Terlecki – To jest Akt notarialny i tam jest oznaczony sposób użytkowania. Pan myśli, że w akcie notarialnym znajdzie Pan informację, że nieruchomość można zwrócić?

T.Ciaś – Nie było takiej umowy?

A.Terlecki – Tą nieruchomość przekazano Aktem Notarialnym. Więc jeśli Państwo macie wątpliwości, czy tą nieruchomość można było zwrócić od samego początku i nam nie groziły żadne sankcje, to chyba to pismo wyjaśnia tą sprawę. Ja to pismo dostałem trzeciego dnia urzędowania. Musiałem jechać do Pana Dyrektora R.Końca i sprawę prostować. W poprzedniej kadencji za podobną działkę Gmina musiała oddać 470.000zł. Tylko, że wtedy oddaliśmy 470.000zł. a teraz udało się oddać działkę.

T.Wojcieszynski – Odpowiem na pytanie Pana Radnego dotyczące ważności wyboru przewodniczącego rady gminy na poprzedniej sesji. Zacznę od przeczytania tych przepisów abyście Państwo sami mogli je porównać:

Art. 19 ust. 5 ustawy o samorządzie gminnym – „W przypadku rezygnacji przewodniczącego lub wiceprzewodniczącego rada podejmuje uchwałę w sprawie przyjęcia tej rezygnacji nie później niż w ciągu 1 miesiąca od dnia złożenia rezygnacji.”

i wskazany przez Pana Radnego §19 Statutu Gminy Lubiszyn - „W przypadku odwołania z funkcji bądź wygaśnięcia mandatu Przewodniczącego lub Wiceprzewodniczącego Rady przed upływem kadencji, Rada na swej najbliższej sesji dokona wyboru na wakujące stanowisko.”

W mojej ocenie te dwa przepisy dotyczą różnych sytuacji. Art. 19 ust.5 u.s.g. mówi o rezygnacji, z kolei §19 Statutu Gminy mówi o odwołaniu z funkcji bądź wygaśnięciu mandatu przewodniczącego. Jeśli chodzi o instytucję wygaśnięcia mandatu to reguluje to Kodeks wyborczy. Odwołanie z funkcji to nie jest to samo, co przyjęcie rezygnacji. A że są to dwie różne sytuacje to mówi o tym m.in. art.19 ust.7 u.s.g. gdzie się wyraźnie rozdziela te dwie sytuacje, czyli w przypadku odwołania lub przyjęcia rezygnacji przewodniczącego i wiceprzewodniczącego oraz niewybrania w ich miejsce osób do pełnienia tych funkcji. To są dwie różne sytuacje. Więc wskazywany przez Pana Radnego przepis ma zastosowanie w sytuacji gdybyśmy mieli do czynienia z odwołaniem przewodniczącej z funkcji, bądź w sytuacji gdyby wygasł mandat. Żadna z tych sytuacji nie miała w tym konkretnym przypadku miejsca. W związku z tym statut tutaj nie wprowadza jakiegoś terminu specjalnego dla wyboru przewodniczącego. W związku z tym miała wprost zastosowanie norma z art. 19 ust.5 u.s.g.

A.Bogusz – Dostałem obwieszczenie, które mam powiesić w Gajewie dot. powiększenia fermy nerek w Mystkach. Czy Wójt będzie wydawał jakieś zezwolenie?

K.Łukaszczyk – Na razie nie będzie żadnego zezwolenia, bo wysłaliśmy do RDOŚ-u i do Sanepidu o opinię, także będzie postępowanie zawieszono. W międzyczasie przedstawiciele tej firmy byli u nas i chcieli zrobić takie spotkanie z mieszkańcami. Podobna sytuacja była już w Tarnowie gdzie też chcieli rozbudować fermę nerek i tam był protest społeczny i to nie zostało zrobione.

A.Bogusz – Czyli na razie temat jest zamknięty?

K.Łukaszczyk – My żadnego pozwolenia nie wydajemy.

W.Zwieruho – Kilka lat temu Rada Gminy przyjęła uchwałę o wstrzymaniu wszelkich inwestycji odnośnie zwierząt futerkowych, które nie są związane z produkcją rolną. W tej uchwale jest mowa o całkowitym zakazie budowy ferm i rozbudowy już istniejących. Trzeba szanować nasze lokalne prawo skoro takie przyjęliśmy. Z tego, co wiem na dzień dzisiejszy na fermie w Lubiszynie dokonuje się wymiany klatek i zagęszcza się ilość matek i podejrzewam, że tych matek będzie znacznie więcej niż to jest określone w pozwoleniu.

Otrzymałem informacje o wynagrodzeniach nauczycieli. Prośba, aby na następną sesję przygotować radnym a w szczególności Komisji Oświaty ranking szkół województwa lubuskiego. Jak nasze szkoły wypadają na tle innych szkół w województwie.

Dostałem od Pana Kierownika taką informację, bo na poprzedniej sesji była inna informacja, teraz dostałem inną, że została już opracowana koncepcja przebudowy drogi ul.Dworcowej. Jak to będzie wyglądało, czy można to zobaczyć?

K.Łukaszczyk – Nie mam przy sobie tej koncepcji. Jest u nas w referacie.

A.Bogusz – Czy gmina ma kontrole nad fermami. Mieliśmy w Gajewie problem z colą. Przecież ta gnojowica z fermy nerek jest gdzieś wylewana na naszym terenie. Na pewno jakieś przepisy to regulują, to ile rolnik ma tego zabrać na hektar. Na przykład podpiszą umowę z rolnikiem, który ma tylko 10 ha a bierze od nich wszystko. Żebyśmy nie mieli znowu kłopotu z colą. Czy gmina ma nad tym nadzór?

G.Miszkiewicz – Zarząd Dróg Wojewódzkich w Tarnowie wznawia granice. Ku mojemu zdziwieniu okazało się, że jedna z dróg gminnych nie ma wjazdu. Wjazd jest wykonany w terenie prywatnym. Poszło od nas pismo do Urzędu Gminy. Z Urzędu Gminy poszło do Zarządu Dróg Wojewódzkich i otrzymałem taką odpowiedź:

„Odnosząc się do drugiej części Pana wniosku, tj. lokalizacji zjazdu z drogi wojewódzkiej nr 130 na drogę gminną informujemy, że zjazd na drogę gminną został wykonany w 2005r. Nie znamy faktycznego przebiegu drogi gminnej w terenie. W związku z tym, iż częściowo droga gminna przebiega przez działkę prywatną to Wójt Gminy Lubiszyn, jako zarządca drogi gminnej powinien podjąć działania w celu zmiany przebiegu drogi jak i budowy zjazdu.”

Jak się Państwo na to zapatrujecie?

K.Łukaszczyk – Przygotowywana jest do nich odpowiedź.

A.Terlecki – Drodzy Państwo, mnie w tej gminie już nic nie zaskoczy. Kol.Leśna w Lubnie i wjazd na drogę tam gdzie mieszkańcy jeżdżą od dziesiątek lat to jest las. Gmina w tej sprawie nie zrobiła nic. Tam jest las, to nie jest droga leśna. Sprawa wyjaśniła się dopiero, kiedy zacząłem drażyć temat. Jeden z mieszkańców przyszedł żeby przyciąć gałęzie na drodze. Jak wystąpimy do nadleśnictwa o wycięcie gałęzi to oni przyjadą i postawią nam 2 szlabany. Wygląda to tak, że wjazd na Kolonię Leśną odbywa się przez teren lasu i gmina przez ostatnie lata nic w tej sprawie nie zrobiła. Przychodził Pan Słodowy, dostawał zapewnienia, że będzie zrobione a ludzie dalej jeżdżą przez las. To jest jeden z tematów, z którymi muszę się zmierzyć. Rozmawiałem już w tej sprawie z Nadleśniczym i będę się starał żeby Lasy przekazały nam ten odcinek abyśmy mogli to zaewidencjonować, jako drogę a my w zamian oddamy w innym miejscu las. Musimy te wszystkie sprawy poprostować. Codziennie odkrywam nowe sprawy i takich rzeczy jest mnóstwo, tj. środki dla sportowców, stworzenie regulaminu, taka jest strategia, za którą gmina wydała 22.000zł. Co dzisiaj zrobił Powiat? Miał strategię od tego samego pana. Podjęli uchwałę, że tą strategię wyrzucają do kosza i będą się z nim sądzili, bo ta strategia to nie jest w ogóle strategia. U nas Pani Joanna cały tydzień siedziała żeby tą strategię trochę dopasować do naszych potrzeb.

J.Obara – Jeśli chodzi o strategię to pytałem na komisji, czy ją przyjąć? Przecież możemy ją zmienić. Nie czarujmy się, przyjęliśmy ją, taka jest i taką przyjęliśmy a mogliśmy jej nie przyjąć.

A.Terlecki – Mogliśmy 22.000zł. wyrzucić do kosza?

J.Obara Sprawa podatków od tzw. Gruntów leśnych. Wójt T.Karwasz zostawił raport. Wszyscy radni otrzymali ten raport Druga strona tego raportu. Chciałbym, aby obecny wójt na następnej sesji odniósł się do tych wszystkich liczb.

A.Terlecki – Odpowiem na pytanie, bo pan Tomasz pytał o te lasy.

J.Obara – Tu są konkretne liczby. To jest sprawozdanie poprzedniego wójta a nam dzisiaj mówi się, że nie ma pieniędzy. Albo jest to źle mówione, bo ja mam takie dziwne odczucie, czy my zaczynamy od zera?

A.Terlecki – kwoty i podatki ściągnięte od Nadleśnictwa. Powiem, jaka kwota jest ściągnięta od Nadleśnictwa i ona jest w tych 5 mln., o których pisał Pan Wójt. Tylko że sprawy nie są ostatecznie rozstrzygnięte. W sprawozdaniu możemy te kwoty wykazać, że one są na koncie. Tylko, co znaczy, że one są na koncie a jak decyzja będzie dla nas niekorzystna, wtedy trzeba będzie te pieniądze oddać. Tylko o tym już poprzedni Pan Wójt nie był łaskaw wspomnieć w swoim sprawozdaniu.

G.Brzozowska – To było zestawienie zrobione na dzień 30 listopada 2014r. Gmina jeszcze prowadziła inwestycje gdzie płatności były robione na koniec roku, więc te środki się zmniejszyły. Teraz są robione sprawozdania za IV kwartał, które będą nam pokazywać jak zakończyliśmy rok budżetowy 2014. Będą zrobione bilanse i wtedy będziemy wiedzieli, jakimi wolnymi środkami dysponujemy.

A.Terlecki – A pro po tej legendy o podatkach ściąganych z Nadleśnictwa. Łączna kwota to 2 158 000zł. Tylko, jeżeli chodzi o ostateczne rozstrzygnięcie to jest 167 161zł. Tyle mamy i wiemy, że to mamy. Mamy tylko, dlatego że Nadleśnictwo nie zdążyło złożyć odwołania. To nie znaczy, że nasza decyzja była dla nas korzystna, tylko nie dopełnili kwestii formalnych. Więc to, co pan widzi w tym sprawozdaniu te 5 mln. to w każdej chwili może się okazać, że 1.991.000zł. będziemy musieli oddać. Tyle czeka w tej chwili na rozstrzygnięcie w NSA.

B.Pampuchowicz – Sprawa odzyskania tych podatków od Nadleśnictwa rozpoczęła się w latach 2006-2008 i trwa do dziś. To są sprawy bardzo trudne i sporne. Lasy Państwowe są już w tej chwili uzbrojone w inną wiedzę i samorządy są na pozycji przegranej.

A.Terlecki –W sprawozdaniu jest mowa o 5 mln. a w tej chwili pokazałem, że jeżeli chodzi o blisko 2 mln. to może w każdej chwili być dla nas decyzja niekorzystna i trzeba będzie je oddać.

G.Brzozowska – To była informacja przygotowywana na podstawie wyciągów bankowych.

J.Obara – Ale na dzień 30 listopada jest informacja prawidłowa?

A.Terlecki – Jeżeli pieniądze leżą na koncie to nie znaczy, że możemy je wydać. Przyjdzie decyzja i trzeba będzie 2 mln. oddać.

T.Ciaś – Wójt o tym wiedział?

A.Terlecki – Oczywiście, że wiedział. Jak Pan T.Karwasz przejmował Gminę Lubiszyn to ile było wolnych środków?

G.Brzozowska – Wolnych środków było 3.800 000 zł.

A.Terlecki – Na początku kadencji wtedy, kiedy sytuacja była taka tragiczna mieliśmy 3.800.000zł. wolnych środków. I to też można by pokazać w ten sposób. Tylko to jest pokazanie pół prawdy.

J.Domagała – Tak to należy rozumieć, że te pieniądze, które jeszcze nie wiadomo, jaką będą miały drogę, są na koncie. Myśmy tego nie skonsumowali i po prostu z tego konta oddamy, jeżeli przegramy?

G.Brzozowska – To było wykazane, jako dochody wykonane w budżecie gminy. Teraz może się okazać, że o te 2 mln. będziemy mieli obniżone wszystkie dochody. W budżecie gminy to jest bardzo znaczna kwota. Trzeba zachować wielką ostrożność przy planowaniu inwestycji.

Do punktu 13 porządku obrad:

M.Kwiatkowski – Mieszkam w Łąkominiu. Związany jestem z tą miejscowością od urodzenia. Skłoniło mnie przyjechanie tutaj to, co się dzieje złego w zakresie ochrony środowiska na terenie Gminy Lubiszyn. Wielu ludzi, którzy obserwują negatywne rzeczy, które tu się dzieją ma bardzo krytyczne zdanie odnośnie osób, które w gminie zajmują się ta ochrona środowiska. Wiem, że dzisiaj w programie sesji było opiniowanie uchwały Sejmiku Województwa o obszarze ochrony krajobrazu „Puszcza Barlinecka”. Ja przyjechałem w

temacie związanym z obszarem chronionego krajobrazu „Lasy Witnicko-Dębniańskie” i Obszaru Natura 2000. Temat jest przykry i smutny. Na linii brzegowej jeziora Postne wycinane są w większości potężne olchy. Skierowałem pismo do gminy 13.11.2013r. Wielokrotne w ostatnich latach niszczenie tego zespołu brzegowego było legalizowane w Urzędzie Gminy. Przeraża rozmach i skala dokonywanych spustoszeń. Absolutnie niezrozumiała jest bierność i przyzwolenie urzędu. Po intensywnej wycince w roku 2011 i 2012 wydawało się, że nadszedł kres spieniężenia tego, co rosło wiele lat a ginie dosłownie w oczach. Wiele przyczep pociętego w klocki drewna wyjechało. Po tym przyszła kolej na dorodne olchy rosnące w pobliżu niemieckich domków. Po kilkukrotnych sygnałach pracownicy gminy zjawili się dosłownie po 3 tygodniach na miejscu a już wkrótce po tym były wykonywane dalsze wycinki. Udało się na teren akcji sprowadzić policję, która stała się bezpośrednim świadkiem zdarzeń. Prośba skierowana była do Wójta i do pracowników urzędu, aby poświęcić tematowi należną uwagę i ochronić to, co jeszcze ochronić się da. Odpowiedź gminy była taka, że zostało wszczęte postępowanie administracyjne mające na celu wymierzenie kary za usuwanie drzew bez wymaganego zezwolenia. Odpowiedź dawała nadzieję, że temat został załatwiony. Niestety już w marcu sprawa toczy się po staremu, są wycinane potężne olchy. Jak się okazuje zostało wydane pozwolenie w Urzędzie Gminy. Trudno teraz prosić o ratowanie tego, co jeszcze pozostało skoro widać, że zapadł wyrok ostateczny. Proszę na mocy ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, o uzasadnienie likwidacji tego cennego zadrzewienia. Niestety tego uzasadnienia Urząd Gminy nie udzielał. Natomiast pisze, że zostało wydane pozwolenie na usunięcie 30 olch gdyż właścicielem jest p.K i on to zezwolenie otrzymał. Pojawia się kolejne pismo z kwietnia gdzie prośba jest ponawiana. Bez odpowiedzi pozostawiona jest kwestia wydania uzasadnienia likwidacji tego cennego zadrzewienia. Stało się to na podstawie zgody na wycinkę 30 olch. Mam kolejne pismo z wiosny 2014r. W piśmie z listopada 2014r. pisane było o bardzo intensywnym i skutecznym co najmniej przez 5 lat wyrzynaniu potężnych olch z linii brzegowej jeziora. Wspomniane były przykłady reakcji pracowników zastanej rzezi. Jeden z mieszkańców dokonał nawet zgłoszenia na Prokuraturę jednak ta nie podjęła działań gdyż p.K posiada jakieś zezwolenia. Liczne osoby, które widziały i widzą, co dalej się dzieje, dziwią się pasywności urzędu. Powszechnie wiadomym jest też, że usuwanie drzew z terenów mokradeł jest krokiem w kierunku wzrostu uwilgotnienia. Mieszkańcom związanym z tym terenem od wielu lat, wykonywany tu zrab nie mieści się w głowie. Jako że jesteśmy wyrazicielem większej grupy osób chciałbym przytoczyć argumentację, którą otrzymaliśmy z Urzędu Gminy odnośnie tego uzasadnienia, które otrzymałem po powtórnej prośbie: „Z uwagi na to, że drzewa usytuowane były na terenie podtopionym i w wyniku wysokiego poziomu wody przez dłuższy czas nastąpiło częściowe obumarcie drzew. Drzewa rosły w zbytnim zagęszczeniu, miały niesymetrycznie ukształtowane korony. Usunięcie drzew stworzy warunki rozwoju dla pozostałych drzew.” To są tereny prywatne. Jednak sprawa własności tego gruntu nie jest do końca wyjaśniona. Urząd tego tematu nie wyjaśnił.

D.Grabarczyk – Dziwię się, że ma Pan pretensje do człowieka, który wycina drzewa na swoim terenie.

M.Kwiatkowski – Mówimy o środowisku. Żyjemy w państwie prawa i należy prawa przestrzegać. Za wycinanie drzew bez zezwolenia grożą bardzo wysokie kary.

D.Grabarczyk – Ale dostał pozwolenie.

M.Kwiatkowski – Doprowadzono do takiej sytuacji. Moim zdaniem zostało to zbyt wycięte. Chciałbym żeby Komisja Rolnictwa wybrała się w teren i zobaczyła, do czego doprowadziła pasywność, czy bierność, czy przyzwolenie pracowników gminy. To jest zadrzewienie w linii brzegowej w obszarze Natura 2000, które podlega ochronie.

T.Ciaś – Z tego, co rozumiem to składa Pan skargę na działalność gminy?

M.Kwiatkowski – Chcę pojechać w teren. Chyba powinienem tak zrobić, że to jest skarga na niewłaściwe działanie pracowników gminy. Ludzie, którzy to obserwowali takie mają zdanie. Pracownik gminy mówił, że nie ma podstaw żeby nie wydać pozwolenia.

J.Domagała – Chciałam spytać, bo może dobrze niedosłyszałam. Kogo Pan reprezentuje?

M.Kwiatkowski – Jestem leśnikiem, mieszkam w Łąkominiu, pracuję w Nadleśnictwie Bogdaniec.

J.Domagała – Chciałabym zapytać o relacje. Wprawdzie czas odległy, bo 2005r. Dzień, kiedy był pogrzeb naszego Papieża i co się dzieje w Wysokiej cała droga, chcę tu dopytać, relacje między Zarządem Dróg Powiatowych, czy może Wojewódzkich a właśnie leśnictwem. Następuje w Wysokiej zaraz za mną wycinka dębów poniemieckich. To jest sobota, dzwonię z nikim nie mogę się połączyć. Dzwonię w poniedziałek do ochrony środowiska i do instytucji odpowiedzialnej za nasze historyczne uwarunkowania. Odpowiedziano mi, że nie ma w rejestrze jako ochrona i co Pani zależy na tym. Dlatego pytam o te relacje. Mam samosiejki sosen i pytałam czy mogę je wyciąć. Powiedziano mi, że na własnej posesji mogę wycinać wszystko, co ma nie więcej niż 10 lat.

G.Miszkiwicz – Oczywiście drzewa są ważne, ale nie najważniejsze. Przede wszystkim trzeba patrzeć na człowieka a dopiero później na drzewa. Chrońmy je tam gdzie ich nie ma albo tam gdzie jest ich niewiele a nie tam gdzie są wielkie zagęszczenia a my przeszkadzamy w inwestycjach, np. droga Sosny-Witnica. Ogromne problemy ze zgodą na wycięcie tych dębów gdzie wszędzie w koło są lasy i dęby. Przykład droga Pocztowa w Lubiszynie. W tej chwili jest chyba wstrzymana decyzja. Co jest ważniejsze drzewa, czy ludzie?

M.Kwiatkowski – Żeby wydać decyzję trzeba jechać w teren i to zobaczyć.

E.Leśniewski – Na początku myślę, żeby Pan Kierownik spotkał się z Panem Kwiatkowskim. Nie chcę Komisji Rolnictwa wysłać w teren. Spotkajcie się i zobaczymy, co z tego będzie.

K.Łukaszczuk – Pierwsze wycinki, które były prowadzone przez p.K. były na rowie, którego właścicielem jest Zarząd Melioracji Wodnych. Było przeprowadzone postępowanie. Na spotkanie został zaproszony przedstawiciel Melioracji Wodnych, jako właściciel gruntu. Nie złożyli wniosku o kradzież, bo mieli plan oczyszczenia tego rowu. Drzewa, które wyciął przy jeziorze. Po zgłoszeniu pojechaliśmy tam i zmierzaliśmy te drzewa. Nie było właściciela,

weszliśmy bez zgody właściciela na teren prywatny. Została wydana decyzja nakazująca zapłacenie 116.000zł. Od tego p.K. się odwołał. Poszło to do SKO w marcu zeszłego roku. Ze względu na to, że w lipcu miała być zmieniona ustawa o ochronie przyrody i m.in. o wycięciu drzew SKO zawiesiło rozpatrzenie tej sprawy. Do tej pory nie mamy żadnego odzewu z SKO. Ostatnio na wycinke drzew p.K dostał decyzję odmowną. Wcześniej dostał na 30 olch. Przedłożył Akt własności i że ma prawo do terenu. Pana mama zwróciła nam uwagę, że p.K nie jest właścicielem. Wystąpiliśmy do Krajowego Rejestru Sądowego o informację na temat spółki, która jest właścicielem działki. Była tam policja, p.K pokazywał akty notarialne poprzednie i na tej podstawie policja umorzyła postępowanie, chociaż my pisaliśmy do policji.

E.Leśniewski – Myślę, że najlepiej jak się spotkacie.

U.Głos – Czy na stacji kolejowej w Ściechowie jest jakiś nadzór budowlany, który pilnuje tego wszystkiego? Doszły mnie słuchy, że młodzież wchodzi do tego wyższego budynku, leje wodę i przez sufit do p.Konarskich leci woda. Prosiłabym o jakiś nadzór.

A.Terlecki – Po zakończeniu remontu dachu zleciłem wykonanie ekspertyzy przez inspektora budowlanego, czy budynek nadaje się do zamieszkania. Zleciłem również wykonanie przeglądu kominów. Wpłynęło również zapytanie z policji, ponieważ jest prowadzone postępowanie, czy były prowadzone i realizowane przeglądy przed pożarem.

K.Lukaszczuk – Nie były robione.

A.Terlecki – Po zakończeniu ekspertyz sprawdzimy na miejscu, co jest tam do wykonania. Oczywiście nie zrobimy tam gruntownego remontu, ale jak coś będzie wymagało naprawy to zrobimy. Tam doszło do dewastacji, czy to w trakcie gaszenia pożaru, czy później to będziemy się zastanawiali jak ten temat załatwić. Przy okazji okazało się jeszcze, że w innych budynkach komunalnych nie były prowadzone przeglądy kominiarskie. To jest kolejny temat, który musimy prostować. Tych obiektów komunalnych jest bardzo dużo w gminie i w nich mieszkają ludzie. Ja na siebie nie wezmę odpowiedzialności karnej za to, że w tym, czy innym miejscu nie ma przeglądu kominiarskiego. Przeprowadzimy wycenę i pokażemy ile przeglądy kosztują i będziemy musieli się z tym zmierzyć. Trzeba będzie na to znaleźć pieniądze.

U.Głos – Tam włamuje się młodzież i leje wodę z kranu tak, że przecieka przez sufit.

A.Terlecki – Jeżeli o tym wiecie to zgłóście do nas lub bezpośrednio na policję.

S.Andrzejewski – To robią dzieci tych państwa. Sam zwracałem im uwagę. Powiedzieli, że mają klucze i mogą tam wchodzić.

T.Ciaś – Mam nadzieję, że Pan Wójt podejmie odpowiednie środki w stosunku do osoby, która była odpowiedzialna za te przeglądy.

A.Terlecki – Owszem, tylko to nie zmieni faktu, że to jest kolejny temat, który dostają do rozwiązania i który pociąga za sobą niemałe pieniądze. Gdyby to było robione na bieżąco w

latach poprzednich to dzisiaj tego tematu byśmy nie musieli rozwiązywać. To pokazuje po prostu kolejne zaniedbania. Tych zaniedbań jest wiele. Myślę, że do kolejnej sesji wyjdą następne.

T.Ciaś – Ale za te zaniedbania odpowiedzialni są pracownicy.

A.Terlecki – Owszem, ale ktoś bierze odpowiedzialność za tych pracowników. Za funkcjonowanie jednostki odpowiada przełożony. Jeżeli zlecę wykonanie czegoś a pracownik tego nie wykona to wtedy ja biorę odpowiedzialność.

Do punktu 14 porządku obrad:

E.Leśniewski – dokonał zamknięcia VI sesji rady gminy.

Na tym protokół zakończono.

Protokołowała:

K.Wiśniewska

Przewodniczący Rady Gminy
Eugeniusz Leśniewski

ODDZIAŁ TERENOWY W GORZOWIE WLKP.

GORZOW@ANR.GOV.PL

GO.SGZ.704.9.10. 9979 .2014.PK

R15

Urząd Gminy Lubiszyn

04.12.2014

Nr 4771/14

Ilość załączników

Podpis *[signature]*

AGENCJA NIERUCHOMOŚCI ROLNYCH



UU
7
10.12.2014

Gorzów Wlkp., 01 grudnia 2014 r.

**Urząd Gminy w Lubiszynie
Plac Jedności Robotniczej 1
66-433 Lubiszyn**

Agencja Nieruchomości Rolnych Oddział Terenowy w Gorzowie Wlkp. odpowiadając na pismo znak: RIT.6810.06.2014.UU z dnia 17.11.2014 roku (data wpływu 25.11.2014 rok) informuje, że podtrzymuje swoje stanowisko wyrażone w piśmie znak: GO.SGZ.704.9.7.3686.2014.PK dotyczące działki nr 247 położonej w obrębie Lubiszyn, która została przekazana nieodpłatnie na rzecz Gminy aktem notarialnym Rep. A nr 11909/2004 z dnia 28.09.2004 roku pod budowę ujęcia wody.

Nieruchomość nie została zagospodarowana zgodnie z przeznaczeniem, ani żadnym innym celem publicznym, wobec czego należy stwierdzić, że nie zostały dotrzymane warunki umowy nieodpłatnego przeniesienia własności przedmiotowej nieruchomości.

Wykonanie przez samorząd terytorialny zaciągniętego zobowiązania, jakim jest przejęcie nieruchomości na realizację określonego celu publicznego, należy oceniać przez pryzmat realizacji tego celu w ustawowym okresie 10 lat. Brak realizacji tego celu stanowi zmianę przeznaczenia nieruchomości uzasadniającą stosowanie sankcji przewidzianej w ustawie dotyczącej zwrotu aktualnej równowartości za nieruchomość.

W przedmiotowej sprawie mają zastosowanie obowiązujące przepisy prawa – art. 24 ust. 5a ustawy z dnia 19 października 1991 roku o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa (Dz. U. z 2012 roku, poz. 1187 z późn. zm.) oraz zapisy § 4 umowy - akt notarialny Rep. A nr 11909/2004 z dnia 28.09.2004 roku.

W związku z powyższym ponownie zwracamy się z ponowną prośbą o dostarczenie, w terminie do 17.12.2014 roku, następujących dokumentów i informacji:

- aktualny wypis i wyrys z rejestru gruntów (z klauzulą o możliwości dokonywania zmian w księdze wieczystej),
 - zaświadczenie o przeznaczeniu nieruchomości w planie zagospodarowania przestrzennego oraz studium,
 - odpis księgi wieczystej (lub wydruku z elektronicznej centralnej bazy danych ksiąg wieczystych),
- które będą niezbędne do sporządzenia wyceny w celu ustalenia aktualnej wartości przedmiotowej nieruchomości. Sporządzenie wyceny jest niezbędne zarówno w przypadku zwrotu aktualnej wartości nieruchomości, jak i zwrotu nieruchomości.

W przypadku niedostarczenia ww. dokumentów w wyznaczonym terminie Oddział wystąpi o ich wydanie, a kosztami ich pozyskania obciąży Gminę.

ZASTĘPCA DYREKTORA

Roman Koniec